



Kupiłam tę książkę na Targach Książki – prosto po powrocie z Przegorzał w 2016 roku. Jest znakomita, a teraz wyłożyłam ją niby tylko do wczorajszego wpisu, ale kto wie? Nigdy nie kryłam się tu specjalnie ze swoimi skłonnościami do zachowań kompulsywnych, a że są one nieco groteskowe, jak chociażby jedzenie frytek i chipsów? To nie czyni ich mniej chorobliwymi. To mnie po prostu ratuje przed kompletnym upadkiem. Na szczęście jeszcze nikt jeszcze nie wylądował w ryszotku od nadmiaru chipsów z solą...

Jestem jednak przekonana, że nie bez powodu nigdy nie upiłam się ani nie spróbowałam papierosa. Kto wie, jakby to mogło się dla mnie skończyć? Pamiętam tylko, że do mojej wyobraźni przemówił nasz wychowawca w piątej klasie mówiąc, że wążanie korektora do długopisów oraz picie alkoholu bezpowrotnie niszczy szare komórki i człowiek staje się głupi jak gąbka. O nie! – powiedziałam sobie. Ze swojego mózgu to ja nie zrezygnuję. I odstawiłam ten cholerny korektor. Wino zaczęłam delikatnie pić przed trzydziestką. How sweet!

I co?

I okazuje się, że moje skłonności do uzależnień i popadania w ciągi są tak zgubne, że nawet ze swojego mózgu potrafię uczynić obiekt kompulsji. Zabrałam się za poprawianie kolejnego fragmentu doktoratu i już czuję w całej sobie, że jestem gotowa popłynąć w tym i popaść w gorączkę. Jak dobrze, że dla równowagi mam inne zajęcia, a nawet ludzi, na których mi zależy i których odwiedzę w dniu ich urodzin. Ale niezależnie od tego – będę pracować nad sobą. Na przykład w piątek w WDD. W dniu urodzin ludzi.

Tymczasem mam dla Was kilka zapieckowych zdjęć.

#snow











Skłonności do zachowań kompulsywnych w moim wydaniu: budujemy dom? A chodź, niech będzie miał 500 metrów kwadratowych! Z przodu pensjonat, z tyłu – dom dla dwóch osób. Już nawet bez króliczka. Nasz metraż większy. Yeah, Koniczek! I jak tu nie kochać siebie z całym swoim inwentarzem słabości i mocnych stron? Każde gniazdko i każdy włącznik zaplanowałam w tym domu – na gołych ścianach, bez posadzki i bez okien.

Musiałam być na wyjątkowym haju czipsowym.



Back in the days, when I was young (I'm not a kid anymore) wachaliśmy korektor do tego:

<https://www.youtube.com/watch?v=sUmlIWLoEuo>